

Jutro, w Kościele Śgo DUCHA, *po-Paulińskim*, odbędzie się o godz. 7^{1/2} z rana, doroczne Exekwje, za dusze zmarłych Siostr Zgromadzenia Panien, pod protekcją Śtej AGNIESZKI Panny i Męczenniczki.

W Kościele XX. *Dominikanów* w Lublinie, szanowne towarzystwo amatorskie, już od kilku tygodni z przykładną gorliwością, wykonywa śpiewy religijne, w czasie solennych Nabożeństw. Przy oceniu najlepszych i najgorętszych chęci tego znakomitego grona, należy się jeszcze pochwalny odgłos jego talentom, i publiczna podzięką trafnemu dobieraniu śpiewów jedynie godnych tego miejsca. Tu serce i wiara najwydatniej cechują czcigodne towarzystwo, najsprawiedliwiej pierwsze odbierają wieńce. Tu wchodząc do Świątyni, poniewolnie odgłos pobożnych pieśni święte sprawia wrażenia, a jedno to pienie zdolne już jest podnieść nasze myśli do TWÓRCY, i przypomnieć obowiązki nasze względem NIEGO. Jako Przełożony tego Kościoła, mam sobie za nader miły obowiązek złożyć niniejszem najczulsze podziękowanie WW. Amatorom i WW. Amatorkom, nie tylko w imieniu mojego Zgromadzenia, ale nadto w imieniu pobożnych nawiedzających ten odwieczny Przybytek. Oby te piękne głosy połączone z naszymi modłami przebiły się w Niebiosa! oby się stały rekojmią wspólnego szczęścia!! — X. Szeliga P. Ks.

Rada Administracyjna zatwierdziła zapis rs. 150 dla Kościoła w *Działoszycach*, przez niegdy Jana Nepomucena *Jastrzębskiego*; oraz legata: 1) na danie dachu na Kościele w *Łomży*, na organy i inne potrzeby wewnętrzne, rs. 450; 2) na fundusz wieczny dla tegoż Kościoła, rs. 150, przez niegdy Adama *Żurawskiego*; tudzież zapis dla Kościoła parafjalnego *Sieleckiego*, corocznie po rs. 3, przez niegdy Apolonję z *Głuszkowickich Gorzyńską*, uczynione.

Anastazja z Roszkowskich *Borowska*, Wdowa po Szeffie byłej Kommissji Rządowej Wojny, po krótkiej chorobie, wczoraj przeniosła się do wieczności, w 54m roku życia. Pozostała Dzieci, zapraszają Krewnych i Przyjaciół, na exportację ciała, jutro o godz. 3ciej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na smętarz Powązkowski odbyć się mającą.

Antoni *Gugenmus*, Zegarmistrz Nadworny J. C. K. MOŚCI, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, onegdaj rozstał się z tym światem, w wieku lat 77. Pozostała Żona i Brat, zapraszają Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, dziś o godzinie w pół do 3ciej po południu, z Kaplicy XX. *Bernardynów*, na smętarz Powązkowski odbyć się mającą.

Jan *Puchalski*, Majster Rzeźniczy, onegdaj rozstał się z tym światem. Exportacja zwłok Jego, odbędzie

się dziś o godz. 2giej po południu, z domu Nro 2554 przy ulicy Rybaki, na smętarz Powązkowski; na którą, Żona, Siostra i Brat zmarłego, zapraszają Krewnych i Przyjaciół.

Józefa z Dygatów *German*, Wdowa po Artyście Opery Teatru Warszawskiego, przeżywszy lat 33, po długiej chorobie, onegdaj rozstała się z tym światem. Pozostała Familja wraz z czworgiem Dzieci, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok Jej, dziś o godz. 3ciej po południu, z Kaplicy XX. *Dominikanów*, na smętarz Powązkowski.

Jutro, w Kościele *Powązkowskim*, o godzinie 10tej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za pokój duszy ś. p. Ludwika z Szydłowskich *Lichockiej*; na której, pozostały Mąż, Krewnych i Przyjaciół zaprasza.

Odbyte przez statek *Kraków*, należący do żeglugi parowej w *Warszawie*, podróże, okazały się nie próżne; albowiem od owego to czasu, zaczęto zwracać uwagę na potrzebę otwarcia takiejże żeglugi w *Galicji*, na *Wiśle*, *Sanie*, *Bugu*, *Dniestrze* i *Prucie*. Co się tyczy gotowości zamożnych Obywateli ziemskich, do zawiązania w tym celu stosunków z przedsiębiorcami zagranicznymi, na tem wcale tam nie zbywa; idzie tylko o opiekę ze strony administracji państwa. Myśl budowania statków; już w r. 1847 ożywiła P. Antoniego *Mysłowskiego*, w *Koropcju* nad *Dniestrem*, zwłaszcza gdy budowa ta przychodziłaby w *Galicji* taniej, niż gdziekolwiek indziej. Z porostłych nieprzebyteymi lasami gór *Karpackich*, opasujących całą od południa *Galicję*, wypływają rzeki: *San*, *Dniestr* i *Prut*, które wszystkie są zarówno spławne jak *Bug*, zasilający wraz z *Sanem*, wody wspaniałej *Wistły*. Cała zaś długość komunikacji wodnej między *Baltykiem* a morzem *Czarnem*, wyniesie razem mil niemieckich 302; połączenie przeto tej przestrzeni komunikacją, za pomocą *żeglugi parowej*, potężnyby wpływ wywarło na handel *Europy* ze *Wschodem*, a dla położonych po-nad nią krajów, ileżby zapewniła korzyści.

Używane do krycia dachów blachy żelazne, ulepszone znacznie zostały przez galwanizowanie tychże. Doświadczenie bowiem przekonało, iż tak żelazo jako i blacha z niego, nagalwanizowane, nie podlegają żadnemu wpływowi temperatury lub działaniu powietrza, a tem samem nie rdzewieje, nie rozciąga się i nie kurczy, czy to od zbytniego ciepła, czy też zimna. Blachy te coraz bardziej wchodzą w użycie, a nawet używane są do obijania okrętów i statków.

Wiadomo jak od lat kilku *czokolada* wróciła w modę. Nietrudno jej to było, bo trunek ten smaczny, w zdrowiu nie raz okazał się nader pomocnym. *Czokolada* posila i tuczy. Dla amatorów produktu drzewa *teobro-*

my, nieobojętnem będzie zapewne wiedzieć, że znany w *Warszawie* od lat dawnych, z dobrego onego przyrządzenia, fabrykant Tomasz *Crosetto*, przeniósł swą fabrykę do domu Nr 2775 b przy ul. *Alexandry*, gdzie wszelkie gatunki *czokolady*, jak wanilową, zdrowia, cynamonową i samo *masło kakaowe* wyrabia.

Już wspomnieliśmy wczoraj o świetnej onegdajszej iluminacji w Najwyższej Izbie Obrachunkowej; dziś więc dodamy tylko niektóre szczegóły, jako odznaczające się i nowego rodzaju pomysłem i wykonaniem. Na początku tejże, ukazały się trzy tarcze, zdobiące trzy balkony, a z tych na środkowym zajaśniało słońce. Tysiące lamp kolorowych, siejąc światło uroczne, tworzyło zarazem festony, zawieszone u spodu środkowego balkonu. Ale nadewszystko najefektowniejszą była owa chwila, gdy za danym znakiem, jakby za dotknięciem różdżki czarnoxięzkiej, wszystkie od razu okna tegoż gmachu na I szem piętrze, zajaśniały podobnem iż tarczami, których liczba ogólna 25 tarcz wyniosła. Podziw obecnych, był nie do opisania, a świetna luna zajaśniawszy dokoła, daleko na tle mroku piękny blask odbiła. Mnóstwo też ciekawych, otaczało front gmachu, unosząc się i nad pomysłem, i nad świetnym nadzwyczaj efektem.

Tom Ilgi nader zajmującego dzieła, pod tyt: *Benvenuto Cellini*, przez słynnego *Alexandra Dumas*, wyszedł z drukarni *Józefa Tomaszewskiego*.

Dotąd robiono suknie o dwóch i trzech spódnicach; tej zimy będą noszone i o czterech. — Najnowsze *bransoletki* zdobione są emalją *popielatą*. — *Chustki* do nosa tak są ażurowe, że niewiadomo jak się w całkowitości utrzymać potrafią. — *Koszule* tak zwane *hygieniczne*, wchodzą w powszechne użycie. Trudno nam wdawać się w szczegóły tej części ubrania płci pięknej, ale każda z Czytelniczek, gdy ujrzy wzór nowego kroju, wartość onego ocenić potrafi. — W *massie* robionych co dzień *płaszczków*, ciągle nowe napotykać można fasony. *Płaszczki* *Tatma*, *Chambord*, *à la Navarre* i *Charles Quint* (Karol Vty), powszechnie zyskują aplauz. — *Mufki* w tym roku, są nie tak wielkie jak były; podszewka w nich tego samego koloru, co kolor płaszczyka lub salopki. — W *Paryżu*, fabrykanci *Venod* i *Flamand*, wynaleźli nowe *haftki ażurowe*, nazwane *haftkami Pompadour*. Sprawiedliwy to hołd pamięci Damy, która chociaż nie bez ale, znała wszakże w całej rozciągłości uczucia prawdziwej elegancji. (Nowe te *haftki ażurowe* są nadzwyczaj małe, nie gną się, nie zaczepiają i nie kaleczą rącek. Słychać, że transport takowych jest już w drodze do *Warszawy*, sprowadzany przez jeden z handlów tutejszych zawsze gorliwy o wygodę Publiczności).

Znany nam już bliżej ze swego znakomitego talentu P. Stanisław *Szczepanowski*, gitarzysta *Europejski*, zamierzył przed wyjazdem swoim z *Warszawy*, dać się nam słyszeć raz jeszcze, i to o ile nam wiadomo, w ce-

lu bardzo chwalebnym. O dniu i miejscu tej przyjemnej zabawy, pospieszemy w swoim czasie donieść. Winniśmy wszakże uprzedzić szanownych Czytelników naszych, mianowicie mieszkańców prowincji, iż Artysta ten, korzystając z pobytu swojego w Królestwie, postanowił zwiedzić niektóre z miast naszych, jako to: *Kalisz*, *Radom*, i *Lublin*. Około zatem 9 lub 10 b. m. wybierze się do *Kalisza*, następnie około 14 lub 15 do *Radomia*, a około 18go lub 19go do *Lublina*. Nie wątpimy, że Publiczność tamieczna, z przyjemnością tę wiadomość przyjmie, i do zdobytych przez Pana *Szczepanowskiego* laurów, nieomieszka dodać gałązkę. Po zwiedzeniu *Lublina*, Pan *Szczepanowski* wyjedzie do stolicy Cesarstwa *Rosyjskiego*, tak, aby w początkach postu stanąć w *Petersburgu*. Po drodze wszakże zwiedzi *Dubno*, *Kijów* w czasie kontraktów, i inne, o ile mu na to czas pozwoli, miasta.

Oczekiwany tom Ilgi dzieła *Alex: Humboldta*, pod tytułem: *Kosmos*, czyli Rys fizycznego opisu Świata, tłumaczony przez Hipolita *Skrzyńskiego*, wyszedł z druku nakładem Xiegarni *Henryka Natanson*a w *Warszawie*, i zawiera: 1) Opis przyrody; uczucie przyrody w różnych czasach i u różnych ludów; malarstwo krajobrazowe i jego wpływ na nauki przyrodzone; malownicze przedstawienie fizjonomji roślin; hodowanie zwrotnikowych roślin. 2) Morze *Śródziemne*, jako punkt wyjścia w skreśleniu stosunków, które wpłynęły na powolne rozszerzanie się idei *Kosmosu*; najdawniejsza kultura *Hellenów*; wyprawy *Macedonów* pod *Alexandrem W.*; przekształcenie się stosunków świata; nagłe rozszerzenie się pojęć o świecie; wzrost poznania świata pod *Ptolomeuszami*; Muzeum w *Serapeum*; panowanie *Rzymu*; początki matematycznej optyki i chemicznej wiedzy; napad *Arabów*; duchowa giętkość tego *semickiego* szczepu; czas odkryć na Oceanie; *Kolumb*, *Sebastian Cabot* i *Gama*; wielkie odkrycia w przestrzeniach nieba, przez zastosowanie teleskopu; prawa ruchu planet, i teoria ciążenia powszechnego; rzut oka wsteczny na szereg przebieżonych perjdów; historia umiejętności fizycznych stapia się z wolna z historją *Kosmosu*. Cena tego tomu rs. 3. Wyjście jego, przez miłośników badań natury i wiadomości naukowych, z przyjemnością zapewne powitane zostanie.

Z powodu podwyższonej ceny w *Londynie* na materjał, z którego wyrabiają się tyle poszukiwane świece olbrotowe, mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, która mnie swemi względami zaszczyca, iż po Nowym roku, cena za świecę te podwyższoną zostanie do rs. 1 kop. 35 za funt. Zapasy zaś jakie mam, wyprzedane będą po kop. sr. 90 za funt. Ktoby więc sobie życzył zaopatrzyć się w świece olbrotowe po cenie, jaka teraz istnieje, zechce to wcześniej uczynić, bo być może, iż nadal dla zbyt wysokiej ceny, świece te nie będą wcale robione. Zawiadamiam przytem, iż w tych dniach fabryka moja otrzymała z *Londynu* prze-

pis robienia sławnego szuwaxu w płynie, wybornie i niezawodnie konserwującego skórę, z zastosowaniem do tutejszego klimatu. Massa do zaprawiania podtóg, jedna z najlepszych, w rozmaitych kolorach, także w znacznej ilości przysposobiona została. Oprócz tego, są do nabycia i inne znane wyroby fabryki mojej. — A. Gottlieb. Ulica Senatorska Nr 467 a.

Stosownie do otrzymanego przez Redakcję *Kurjera*, zawiadomienia z *Paryża*, od P. Leopolda Lob, chemika i wynalazcy wody, znanej pod nazwą *Eau de Lob*, posiadającej własność przywracania i wzrostu włosów na głowie; winniśmy oświadczyć, iż woda tego rodzaju, przeznaczona dla Królestwa, umieszczoną została na sprzedaż przez wynalazcę w składzie aptecznym P. Sochołowskiego, przy ulicy *Senatorskiej* N° 480 w *Warszawie*.

Rzadko tak obfitego we wszystkie razem wyroby zakładu, jak jest znany od lat kilkunastu, *Zakład Wyrobów Rękawicznich* P. L. Kunickiego przy ulicy *Długiej* pod Nrem 586 a. Gdyby kogoś np: potrzebującego, przybrać się, jak to mówią, *od stóp do głowy*, puszczone jednemi drzwiami, a następnie po przejściu przez zakład, wypuszczone drugiemu, niktby go zapewne nie poznał, bo P. Kunicki, nakształt owego *czarownikownika*, co to przerabiał wszystkich w swym młynie, wypuściłby go na świat jak *zdjętego z igły*. Zaczawszy bowiem od *rękawiczek* wszelkiego gatunku i koloru, dalej *szelek* elastycznych, *kaftaników*, *spodni*, niemniej *przedmiotów* jelonkowych, wełnianych i trykotowych; dalej z bielizny męskiej: *koszul* białych i kolorowych, *kołnierzyków*, *szalików*, *krawatów* na sprężynach i bez sprężyn, *chustek* na szyję, do nosa, i skarpetek; znajdziemy tam wszystko aż do wierzchońniej odzieży męskiej, składającej się z *paletotów* zimowych, *marynarek*, *rajtroków*, *fraków*, *pantalonów*, *kamizelek*, a nawet i *szlafroków* na wacie. Ale jeszcze nie koniec; dla dzieci: są tam wszelkie ich *ubioraki*, a nadewszystko tak niezbędne *kamaszki*; dla amatorów zaś, są *skóry łosiowe*, *poduszki* sałjanowe, *woraki* podróżne, *torby* myśliwskie, i t. p., a wszystkie w ogóle pożyteczne rzeczy. Zakład bowiem P. Kunickiego, jest to prawdziwy elegancki *omnibus*, a do tego bardzo w cenach przystępny.

Kurs wczorajszy: Za imperjały żądają rs. 5 k. 22. Listy zasta: nowe, za 100 zł. żądają rs. 14 k. 83, wartość kuponu k. 26⁵/₆.

Wczoraj w Teatrze Wielkim, po balecie *Hrabina i Wieśniaczka*, przywołana Panna *Damse* 2-kroć.

W nocy z d. 15 na 16 z. m. Piotr Majcher, Alexander Marciniak i Alex: Staryk, mieszkańcy m. *Kryłowa* w Pcie Tomaszowskim, puścili się czółnem, zamierzając przewieźć się na drugą stronę rzeki *Bugu*; lecz zaskoczeni przez burzę, skutkiem przewrócenia się czółna, wpadli w wodę. Z tych Piotr Majcher utonął, a dwaj inni szczęśliwie do brzegu dopłynęli. — W dniu

17m z. m. we wsi *Witkowicach* Powiecie Piotrkowskim, mularz Maciej Nowak, lat 50 liczący, jedząc śniadanie, zadławił się kością, skutkiem czego natychmiast skonał.

Z nad brzegów *Nidy* d. 25 Listopada 1850 r. — Nadzwyczajna w handlu zbożowym teraźniejsza stagnacja, zastanawia tu wszystkich nad tym przedmiotem myślących obywateli. Nieurodzaj bowiem powszechny, zbiór roku bieżącego w porównaniu zwykłych co do paszy i zboża zbiorów, do połowy niemal ograniczający; do tego psucie się kartofli *massami*, tak, że wielu właścianom już przed Nowym rokiem takowych zupełnie zabrakło; wszystko to nader krytyczne na wiosnę rokuje widoki, jako to: zupełny brak karmy dla inwentarzy, a następnie i niedostatek żywności dla ludzi. Zimna i nadzwyczaj słotna *jesień*, zasiewom zimowym powszechnie szkodziła; szczególnież też na niskich obszarach między *Nidą* a *Wisłą* zasiewy te, ucierpiały bardzo wiele. Wszystkie też są jak w bagnisku, słabe, rzadkie i nędznie się przedstawiają. Co do tegorocznych zbiorów, zewsząd podobne jak u nas dochodzą wiadomości. Według obrachowania, w samej *Anglii*, zebrano w r. b. o 50 milionów kwarterów zboża mniej, niż w r. 1849, a pomimo to wszystko, wszędzie na placach *Europejskich* zupełna cisza w handlu zbożowym, i prawie żadnych nie robią interesów. Rzecz to prawdziwie zastanowienia godna, że kapitaliści i spekulanci, pomimo tych w oczy każdego bijących okoliczności, zapewniających widokom spekulacyjnym nadzwyczajne korzyści, jakby snem letargicznym uspieni, żadnego znaku życia nie dają. U nas tu, nie tylko zboże, *okowita*, ale wszystko bez najmniejszego pokupu; nawet i *bydło*, którego w tych okolicach na zarazę *zięgosuszem* zwaną, mnóstwo odeszło, za połowę dawniejszej ceny, teraz zbyć by nie można. Jeżeli więc stan ten powszechnego handlowego uspienia, potrwa tak jeszcze przez zimę, wielu bardzo z naszych właścicieli ziemskich dozna strat i koniecznie ucierpi. Nader tylko ograniczona liczba jest takich, którzy będą w stanie, jakkolwiek małą tegoroczną produkcję, dotrzymać do przyszłej wiosny lub lata, i wtedy znakomitych korzyści, z wszelką pewnością spodziewać się mogą.

Targ *Londyński* 25go b. m., nie przyniósł materialnej w cenach zbożowych odmiany. Dobre gatunki krajowej i zagranicznej *pszenicy*, łatwy po cenach w ostatnim tygodniu podniesionych znajdowały odbyć, a tylko lekkie i poślednie ziarno nie miało kupców, i w znacznej części nie zostało sprzedane. Wszystkie bez wyjątku prowincjonalne targi, mocno się trzymały, a nawet wszędzie o 1 szyling wyżej ceny ustaliły się. — We *Francji*, *Belgji* i *Holandji*, pozycja targów nie uległa zmianie. — W *Ameryce* handel zbożowy ożywiony, i spekulanci tak na wewnętrzną konsumcję, jak i na wywóz, znaczne zakupili partje. — Poprawa *angielskich* targów, przy opóźnionej porze roku i zupełnym braku

okrętów, żadnego wpływu na *Gdańską* giełdę nie wywarła. Próbek wyższych gatunków wcale nie wystawiano, a świeże ziarno dla nader małej wagi i niskiego gatunku, nie zwracało uwagi. W ciągu tygodnia sprzedano *pszenicy* łasztów 246, *żyta* 60, *jęczmienia* 3, *grochu* 30. Za łaszt *pszenicy* wagi f. h. od 124 do 130/1, płacono od 345 do 410 guldenów, czyli za korzec *Warszawski* od rs. 3 k. 89, do rs. 4 k. 62¹/₂; za łaszt *żyta* wagi f. h. od 122 do 124, płacono od 220 do 230 guld.; czyli za korzec *Warszawski* od rs. 2 kop. 48, do rs. 2 kop. 59. — *Gdańsk* 30 Listopada 1850 r. — *Makowski, Kendzior et Comp.*

Z Petersburga. — *JW. JX. Borowski*, Biskup Diecezji *Żytomierskiej* Rzymsko-Katolickiej, wyjechał z *Petersburga* do *Żytomierza*.

AFRYKA. — Udzielona przed dwoma laty wiadomość o odkryciu przez *PP. Krapf i Rebmanna*, gór w głębi *Afryki*, sprawdziła się zupełnie. Góry te istnieją pod równikiem, a zatem w strefie najgorętszej świata; pomimo to, wierzchołki ich pokryte są nigdy nietopniejącym śniegiem. Zdaje się, że to są góry *Ptolomeusza*, inaczej *Xiężycowemi* zwane.

ANGLJA. — Hr. *Westmoreland* został mianowany Połsem w *Wiedniu*. — *Z Brezylji* donoszą o uzbrowieniach przeciw *Rozasowi*. — *Globe* zwraca uwagę, że z powodu dowozów złota z *Kalifornji*, srebro od roku podniosło się w cenie, z 4 szylingów 11¹/₂ pensa za uncję, na 5 szylingów 1¹/₄ pensa.

AUSTRIA. Wiedeń 29 Listop. — Baron *Geringer* został mianowany tymczasowym Namiestnikiem *Węgier*. — Ciągłe tu rady Ministrów; w ostatnich dniach usposobienie bardzo przyjaźne dla *Prus* się objawia, w wyższych sferach; szczególnie *Arcy-Xiężna Zofja*, ma być za pokojem. — Brak tu taki monety brzęczącej, że za miedź płacono po 20 procent azio; srebro dochodziło do 70 procent azio w niektórych miejscach; dziś spadło. — Mówią tu o wyjeździe Cesarza do *Czech*. — Baron *Rotszyl*d odjechał do *Berlina*. — Wydano postanowienie, pozwalające tylko wylegitymowanym kupcom na giełdzie robić interesa; chcą w ten sposób uniknąć azio-terstwa. — Powołane bataljony landweru, są już skompletowane; mnóstwo ochotników do wojska wstępuje. — Dzienniki dowodzą, że *Austria* nie myśli działać zaczepnie. — Na skutek otrzymanej wiadomości z *Berlina*, cofnięto z drukarni rządowej już przygotowany rozkaz dzienny Cesarza do armji. — Jutro spodziewają się powrotu *Xięcia Schwarzenberga z Ołomuńca*; dyplomaci tutejsi dowodzą, że na tych konferencjach położą podstawy związku trzech wielkich mocarstw. — Prawo o cenzurze teatralnej, ma być bardzo surowe. — Od czasu zebrania się izb *pruskich*, mniej not dyplomatycznych z *Berlina* przychodzi; gabinet tameczny miał oświadczyć *Wiedeńskiemu*, że zgodnie z izbami postępować będzie; nie wiedząc zaś co zajdzie, musi dalej uzbrowienia prowadzić. — Mówią tu o pożyczce przy-

musowej. — Dyplomaci w *Ołomuńcu* zebrani, rezydują w pałacu *Arcey-Biskupim*, w którym w r. 1848/9 mieszkał Cesarz *Ferdynand* i Cesarz panujący. — *Z Pragi* pod d. 25ym donoszą o nieustannych przechodach wojsk w tym dniu; żołnierze dla braku miejsc, musieli obozować na placach; jazdy wiele się spodziewają; Oficerowie skarżą się, że z powodu forsownych marszów, jazda wiele koni traci, musi bowiem robić po 6 mil na dzień. — W *Ołomuńcu* kazano poznosić dachy domów, najbliżej twierdzy stojących.

FRANCJA. Paryż 28go Listop. — Jutro rozpoczynają się w izbie rozprawy nad projektem Pana *Creton*, o zniesieniu dekretu bannicji ciężącego na *Xiężętach* domu *Burbonów*; w Sobotę spodziewają się rozpraw nad kredytem dla poboru 40,000 ludzi, a tem samem nad sprawami *Niemiec*. — Projekt Pana *Creton* mocno popieranym będzie; w *Elysée* obawiają się jego przyjęcia przez izbę, to bowiem spowodowało by do *Francji* *Xiężąt* domu *Orleanów*; Hrabia *Chambord* tylko, zapewne by z wolności powrotu nie korzystał. — Spór pomiędzy kwesturą izby a Ministrami, załatwiony został zupełnie. — Akademia wybrała swym członkiem Pana *Nisard*, na miejsce zmarłego *Xdza Telletz*. — *Bulletin de Paris* donosi, że wkrótce wyjdzie 4 tomy pamiętników Hrabiny *Landsfeld* (*Lolli Montez*) w językach: francuzkim, niemieckim i angielskim. Szczególniej tom opisujący dwór *bawarski*, ma być bardzo ciekawym. Poprawą stylu, zajmował się pewien znakomity dyplomata z czasów Króla *Ludwika Filipa*. — *Z Bordeaux* donoszą, że w d. 25 nad tem miastem kolumna żurawiów odlatująca do ciepłych krajów, tak była liczna, że 28 minut defilowała nad miastem; sądzą, że mogło być do 10,000 tego ptastwa. — Krążyły tu pogłoski, że *P. Persigny* zostanie Ministrem spraw zagr., na miejsce *P. Lahitte*.

HISZPANJA. — Izby zajmują się rozprawami nad adresem; rozprawy te żywo prowadzą po większej części Jenerałowie jak *Ortega*, *Prim*, Hr. *Reuss* i inni, powstający przeciw Jenerałowi *Narvaez*. — Rząd pracuje ciągle nad budżetem, i chce zaprowadzić takie oszczędności, by nareszcie dochody wyrównywały wydatkom. — Wkrótce izbom przedstawi projekt, by dzieciom Królowej *Krystyny* i *Xięcia Rianzares* nadano tytuł *Infantów Hiszpanji*. Dalej rząd z funduszków korony chce erygować trzy *Xięstwa* dla *Xiężąt Walencji* (*Jen: Narvaez*), *Rianzares* (kiedyś *Munoz*) i *Baylen* (*Jen: Castanos*). *Xięstwa* te nie będą dziedziczne; *Xięże Baylen* jest starcem 80-letnim; jego *Xięstwo* przejdzie na Ministra spraw wewnętrznych Hr. *St. Louis* (kiedyś *Sartorius*), który zapewne ożeni się z córką *Xięcia Rianzares*. *P. Sartorius* pochodzi z ubogiej *belgij-skiej* rodziny, a stary ojciec jego dotąd żyje w *Belgji* w miasteczku *Visé*; przed siedmiu laty, Minister był jeszcze tylko współpracownikiem jednego z dzien-ników.

NIEMCY. — Z *Hesji* donoszą: pozyce wojsk nie uległy zmianie. Pogłoski o dymisji Pana *Hassenpflug* i o powrocie Elektora do *Kassel*, jak tylko wszystkie obce wojska *Hesje* opuszczą, coraz są częstsze. — Z *Szleswigu* donoszą, że tyfus grasuje mocno nie tylko między wojskiem, ale i pomiędzy mieszkańcami. Rząd *duński* dla armii w *Szleswigu* stojącej, sprowadził z *Anglii* 40,000 kołder wełnianych; widać że zimę przepędzą w obozach; ta pora roku zwykle jest bardzo ostrą w *Szleswigu*. — Twierdzą *Rendsburg* opatrzą w żywność na czas długi, jakby armia *holenderska* spodziewała się tam oblężenia. — Z *Bawarii* piszą, że wojska *austrjackie* rozciągają się aż do *Frankonii*, iż *Voralberg* całkiem został opuszczony; wraz z wojskiem tem i *austrjackie* papiery zaczęły krążyć po *Bawarii*.

PRUSY. — O ile wiadomo, konferencje *Ołomunieckie* nadzieje pokoju wzmocniły. — Izba druga ułożyła już projekt adresu, który nie brzmi energiczniej jak mowa tronowa. — Korpusa wojsk z prowincji wschodnich ruszyły w marsz do punktów strategicznych. — *P. Mantuffel* spodziewany jest w *Berlinie* 1go lub 2go b. m.; instrukcje które miał otrzymać na konferencje *ołomunieckie*, są następujące: 1) natychmiastowe rozpoczęcie wolnych konferencji w mieście neutralnem; 2) zawieszenie bundestagu w czasie konferencji; 3) wolność unji, jak tylko związek rozległy ukonstytuowanym będzie; 4) załatwienie sprawy *heskiej* na konferencjach; 5) wspólne *austrjacko-pruskie* zajęcie *Hesji*, (ten ostatni punkt upadnie, jeżeli Elektor pozostanie przy projekcie wrócenia do *Kassel* i oddalenia wojsk obcych, do czego *Anglija* go nakłania). — Budżet *Prus* wynosi na r. p. 94,694,959 talarów dochodu, a 93,483,711 talarów wydatku; przedstawiono go izbom. — Zdaje się, że wyprawa korpusu egzekucyjnego do *Holsztynu*, nie tak zaraz nastąpi; sądzą, że *Anglija* wiele przyczyni się do uspokojenia *Szleswig-Holsztynu*.

ROZMAITOŚCI. — W *Stanach Zjednoczonych Ameryki*, każde prawie znaczniejsze miasteczko, ma swój Bank miejscowy, którego celem jest wspieranie przemysłu i rolnictwa, przez udzielanie odpowiednich mieszkańcom pożyczek. W jednym więc z takich miasteczek, to jest w *North Danvois*, straż strzegąca Banku, postąpiła w nocy szelest, i niebawem postrzegła kilku ludzi dobijających się do drzwi, opatrzonych kratą. Na zapytanie, czegoby żądali? w miejsce odpowiedzi, zaczęli silnie napierać do drzwi, co widząc jeden z strażników, dał przez kratę ognia. Napadający rozbiegli się w różne strony, a jeden z nich upadł na środku ulicy. Słyszac ten wystrzał jeden z najbliższych mieszkańców Banku, starzec sędziwy i powszechnie poważany, wyszedł na ulicę, i niebawem potrafił o leżące na ziemi ciało. Wróciwszy do domu, zawołał o pomoc, i udał się w towarzystwie kilku innych osób, aby spieszny nieść ratunek. Ale jakież było zadziwienie jego, gdy w przyniesionej

do domu osobie, poznał syna swego. Nazajutrz wykryło się wszystko, to jest zamiar okradzenia Banku, i przyjęcie w tem udziału przez ranionego. Tak więc nieszczęśliwy ojciec, dotknięty został dwoma ciosami: i śmiercią syna, który umarł w skutku tej rany, i shańbieniem się jego. — W porcie *Aberystwith* (w *Anglii*), istnieje okręcił, zbudowany jeszcze przed laty 140. Okręcił ten ciągle jest w ruchu. — Gdy raz w *Paryżu*, uwolniono dla braku dowodów złodzieja, tenże przez wdzięczność, odesłał jednemu z sędziów zegarek, który skradł przed miesiącem.

S Z A R A D A.

U pierwszego i trzeciego.

Próżno szukałbyś wszystkiego,

Pierwsze drugie, to rachuby;

Wszystkie czytelniku luby,

Nie wszystkie zwierzęta w świecie,

Mają przecie.

(Zesła Szarada Obywatel).

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Bersohn Zygm: Kup: z Hamburga nr 2325; Czarnowski Adam Ob: z Szymczyc nr 584; Dąbrowski Teod: Oby: z Żytomierza nr 1346; Hryniewicki Marcell b. Sędzia z Rossji nr 603; Jundziłł Teresa Ob: z X. Badeńskiego nr 414; Krasiński Ang: Oby: z Paryża nr 634; Krupacz Henr: Oby: z Chodnowa nr 556; Nowicki Tade: Oby: z Białegostoku nr 476; Scypio Maurycy Ob: z Łazisk; Solnicki Walenty Refe: Stanu z Kiele nr 1258; Weterman Tom: Inżyn: z Petersburga.

Wyjechali: Bilezyński Lusi: Oby: do Włocławka; De la Grange Apolonia Art: Dram: do Francji; Gukel Paw: Radca Stanu do Rossji; Soltyk Marcelli Hr. do Radomia; Żake Róża Guwer: do Szwajcarii.

DONIESIENIA.

Dla osoby w wieku, jest do najęcia pod Nr 642 przy ulicy Trębackiej, MIESZKANIE składające się z 2ch Pokoi, i Przedpokoju, na dole od frontu; przytem jest schowanie na drzewo. Wiadomość u właściciela. — Tamże jest do sprzedania BILLARD z wszelkimi rekwizytami, 2ma Lampami, 2ma garniturami Bil, i należącemi kijami, za rsr. 60.

Drugi transport **POWIDEL** tegorocznych, dobrze wysmażonych, nadszedł Koleją żelazną, do Maglarki Piotrowskiej, zamieszkałej przy ulicy Grzybowskiej pod Nr 1025, wprost domu Gaja, w dziedzińcu, i sprzedaje się garniec czyli 12 funtów, po Rsr. 1.

LOKAL składający się z 2ch Pokoi od frontu, na dole, wraz z Kuchnią, Drwalnią, Piwnicą, Górą i Schowaniem, każdego czasu do wynajęcia, przy ulicy Nowolipie pod Nr 2427. Wiadomość u Lokatora wchodząc z bramy po lewej ręce.

Przy rogu ulicy Królewskiej i Marszałkowskiej, pod Nr 1065, w pałacu Dembowskich zwanym, w drugim podwórzu na prawo, są różne **NIEBLE** do sprzedania, to jest: palisandrowe, mahoniowe i jesionowe. Wiadomość na miejscu.

SALON, cztery **POKOJE** z Przedpokojem, Kuchnią angielską na dole, Piwnicą i Komórką, wszystko zupełnie odnowione, do najęcia od Nowego Roku, w domu W. Fagel przy ulicy Elektoralnej pod Nrem 753. Blizsza wiadomość tamże w Rantorze.

KOLENIERZ BOBROWY Kameczacki, za rsr. 120 do sprzedaży, u Kuśnierki M. Pielichów, na Nowym-Swiecie, w domu W. Bieżyńskiego.

Potrzebno od Nowego Roku, do najęcia, w środku miasta, 4ry lub 5 POKOI, z Kuchnią, Stajnią i Wozownią. Wiadomość uprasza się złożyć przy ulicy Leszno pod Nr 710, do Stróża.



Pod Nr 111 przy ulicy Piwnej, na 1m piętrze od frontu, powzięcie można wiadomość o sprzedaży za pomierną cenę, TARANTASA, zrobionego w kształcie karety, cztero-miejscowej, pakownej, i do podróży chociażby dalekiej, zdalny.

PEREFLEJSZ prawdziwy Hollenderski, i JABLKA Tyrolskie, nadeszły świeżo do handlu A. Koelichea przy rogu ulicy Długiej i Przejazd pod Nr 565/6. — Tamże OSTRYG świeżych, dostać można codziennie.

Z zagubioniem w dniu 29-Listopada Pieniędźmi, zginał także BILET na Loterję t. j. 1/3 część Losu Nr 15,433. Poszkodowany właściciel, po zawiadomieniu kolektora, zastrzega sobie przypadłą wygranę, jeśli mu szczęście dopisze.

Dnia 25 z. m. zgubiono na szosie, między Błoniem a Sochaczewem, PUDŁO, gdzie rozmaite Papiery, oraz dwie Szkatułki palisandrowe, Czerpaczka srebrna, i Pieczątkę, znajdowały się. Łaskawy Znalazca raczy oddać lub dać wiadomość do Antoniego Swiderskiego Lokaja przy ulicy Granicznej, gdzie Instytut wód mineralnych, w domu P. Flatau Nr 1077, na dole na lewo, za co przywoła otrzyma nagrodę.

NAGRODY RSR. 30, otrzyma ten, kto odda do Redakcji Kurjera, zgubione idące z Komory ulicą Elektoralną i Senatorską na Krakowskie-Przedmieście: **FORTE-MONNAIE**, w którym znajdowało się: 12 sztuk pół-imperjałów, 50 rsr. w bilecie rosyjskim, 60 rsr. w biletach Bankowych, i 6 rsr. 65 kop. monetą, oraz kilka biletów wizytowych.

Niżej opisany mam honor zawiadomić JWW. i WW. Panów, iż w Magazynie moim, nowo-założonym przy ulicy Długiej, w domu zwanym Suchy-Las pod Nr 546, znajduje się znaczny skład **UBIORÓW MEZKICH** gotowych, podług najnowszej mody Paryskiej, po cenie stałej, umiarkowanej. Przyjmuję wszelkie obstarunki tak z powierzonymi mi materiału, jako i ze swego.

Arsenal Warszawski niniejszem zawiadamia, iż w dniu 18/30 Grudnia r. b. i 22 Grudnia (3 Stycznia) 18⁵⁰/51 r., odbywać się będzie w Zamojskim Artyleryjskim Garnizonie, licytacja na dostawę Materiałów, potrzebnych na rok 1851, dla utrzymania w porządku Artylerji, Broni i innych, a mianowicie: Łoju wołowego pud: 16 funt: 14 złotych: 87; Dziegiu czystego pud 1 funt: 6 złotych: 40; Dziegiu prostego pud: 22 funt: 33 złotych: 12; Trauu pud: 6 funt: 25 złotych: 15; Oleju konopnego pud: 5 funt: 35 złotych: 3; Oleju lniańego pud: 19 funt: 20; Węgla drzewnych korey 19¹/₂; Oehry jasnej pud: 2 funt: 26 złotych: 40; Blejwasu angielsk: funt: 38; Kredy zwyczajnej funt: 20; Kredy rafinowanej pud 1 funt: 5 złotych: 58; Łazurki prostej funt: 15 złotych: 19; Łazurki berlińskiej funt: 11 złotych: 38; Sadzy hollenderskiej pud: 3 funt: 39 złotych: 22; Miuij funt: 30 złotych: 38; Zylberglejtu funt: 30 złotych: 33; Szczeciny funt: 3 złotych: 44; Szauru funt 1 złotych: 70; Drzewa jedno-pollanego sażni 3 wersz: 2 arsz: 10; Pędzli szczeciowych 1/2 funt: sztuk 55, i 1/4 funt: sztuk 55; Garnków polewanych 2; Miotel brzozyowych 500; Łopat drewnianych 50; Pantofli pilśniowych par 15; Obręczy drewnianych 3500; Zatycezek dębowych 175; Kleju stolarskiego funt: 7; Beleczek poprzecznych 35; Sit włosianych 2; Przetaków 4; Szczotek stołowych 4; Słupów sosnowych długości 5 1/2 arsz: grubości 5 wersz: sztuk 6; Desek sosnowych długości 2 saż: szerokości 9 cali, grubości 1 cal, sztuk 20; Mydła zwyczajnego pud: 14 funt: 23. Każdy zatem życzący przystąpić do licytacji, winien zgłosić się do Rancellarij Artyleryjskiego Garnizonu w Twierdzy Zamościu w dniach wyznaczonych z kaucją Rsr. 230 i z świadectwem z r. p. na prawo przystąpienia do licytacji; zgłaszający się zaś po upływie tego

terminu do licytacji przypuszczonym nie będzie. Warunki niniejszą dostawę, okazywane będą w wspomnianym Garnizonie do dnia licytacji. — Zarządzający Arsenalem, Artylerji Pułkownik, Garbunow 1. Tłumacz Arsenalu, Zimmermann.



FORTEPIAN o 5ciu oktavach, używany, jest do sprzedania za Rsr. 18. Wiadomość powzięć można w każdym czasie, przy ulicy Furmańskiej pod Nr 2701, na 2m piętrze od frontu, nad bramą, Nr stacji 68.

Dwa **POKOJE** duże i Przedpokój z Kominkiem, przy ul. Krakow-Przedm: pod Nr 415, w Entresolach, od każdego czasu do najęcia, dla Lokatora bez gospodarstwa. Wiadomość u Stróża w pałacu.

MŁODSZA kompletnie uzdatniona do prania i prasowania, może znaleźć miejsce w domu przy ulicy Miódowej pod Nr 482. Wiadomość u Rządy domu.

Przy ul. Alea pod Nr 1726 c, jest **DOM** na prawej stronie, cały do najęcia, w którym Pokoi 5, Kuchnia, Piwnica i Garaż, a to od Nowego Roku 1851, rocznie, pół-rocznie, lub też kwartalnie; może nawet być najęty zaraz. Bliższa wiadomość u Jan. Lokaja tamże.

UWADOMIENIE ZEGARMISTRZOWSKIE.

Często zdarza się, że sprzedawane hywają Zegarki z napisami: „Czapek”, „F. Czapek”, „Czapek i Patek”, „Patek i Czapek”, takie firmy całkiem nie istnieją! Spółka zaś dawniejsza pod firmą „Patek i Czapek”, w dniu 1 Maja 1845 r., rozwiązana została, a wyroby jej już dawno są rozprowadzane. Zawiadowca rozwiązanej firmy, *Franciszek Czapek, Technik i powołania i Zegarmistrz z professji*, prowadzi dalej zakład Zegarmistrzowski z wszelką gorliwością obok znacznego kapitału obrotowego, pod firmą:

„CZAPEK I SPÓŁKA.”

Wyroby pod powołaniami na początku nazwami w obiegu puszczone, są złe, których dla tego używają, aby osiągnąć nadzwyczajne ceny, a wprowadzając Szanowną Publiczność w błąd, podkopują jednocześnie nędznymi wyrobami swem utrwaloną dobrą reputację naszego domu.

Aby więc położyć tamę zgęszczonym nadużyciom przez przyswajanie sobie firm niewłaściwych, dodajemy dla dobra interesowanych osób, do każdego Zegarka, czy wprost u nas, czy też u naszych Składowików kupionego, świadectwo *stanowiące zaręczenie*, stwierdzone naszym własnoręcznym podpisem i pieczęcią zakładu, na co szczególnie zwracamy uwagę Szanownej Publiczności, starającej się właśnie o nabycie niefalszowanych wyrobów.

Każdy istotny postęp w obrębie wyższej sztuki zegarmistrzowskiej, znajduje w naszym Zakładzie zastuszone uwzględnienie i trafne zastosowanie, a począwszy od zwyczajnych Zegarków, aż do najtrudniejszych dzieł naszej sztuki, podejmujemy się wszelkich zleceń Szanownej Publiczności, i możemy ją zapewnić bez zarzucenia, że w wyrobach od nas otrzymywanych, spostrzeże zawsze wytwórny gust połączony z wszelką doskonałością mechaniczną.

Do Lipska przybywamy co rok na dwa Jarmarki, to jest: na Wielkanoc, i na Św. Michała, i zamieszujemy przy ulicy *Peterstrasse* **Nro 9**, na 1szem piętrze.

CZAPEK I SPÓŁKA.

Rękodzielnicy Zegarmistrzowskiego w *Genewie*.



Jest do sprzedania **KOCZ** mały, podróżny, ze wszystkimi przynależnościami rekwiizytami, z fordekiem, sukrem jasnym i materją wybitą. Wiadomość u Teodora Lokaja, przy ulicy Nowy-Swiat pod Nr 1301, na 2m piętrze.

Do handlu Wejczyńskiego przy ulicy Wierzbowej Nr 614 b, nasdeszły z zagranicy PAPIERY portretowe, białe, kolorowe, rysunkowe, biletowe; Noże; Nożyckie; Szczyrki; Ołówki; Przyciski ozdobne szklane; Noże kościane; Rejscegi, od rs. 1 do rs. 15; Dzwonki; Pastele; Tabliczki sztywne nowego wynalazku, których żadnym sposobem stłuc nie można, i linjowane; Oplatki z głoskami i bez; Farby w cząstkach i pudełkach; Pióra stalowe i t. p. Prócz tego można nabyć wszelkich Papierów z Jeziorny, Soczewki, (wodnego i klejowego, po cenach fabrycznych) z Sopla czerpanego, w wielkich i największych formatach; Xiążek szkolnych; Rejestrów Ciepeliowskiego gospodarskich; Kontrol domowych; Xiąg z czystego papieru i linjowanych.



FORTEPIAN Piano-Vertikal zwany, jest do najęcia pod Nr 617 przy ulicy Daniłowiczowskiej, w pałacu Biblioteką Żalskich zwanym, w korpusie w drugiej sieni, na 1m piętrze.

Potrzebne są **PANNY**, bardzo udatnione, do Magazynu Strojów, u Krumholza.

BANK POLSKI.

Podaje do wiadomości, że w d. 7/19 Grudnia r. b. o godz. 10ej z rana, w Biurze Naczelnika Pow. Augustowskiego, przed tymże Naczelnikiem i w przytomności Delegowanego Banku, odbywać się będzie 3cia licytacja głośna, po cenie niższej, na sprzedaż SPICHRZA Bankowego, położonego w mieście Augustowie nad Kanalem tegoż nazwiska. Vadjum ustanawia się na rs. 140. Bliższy opis Spichrza, oraz warunki licytacyjne, można przejrzeć w godzinach Biurowych w Rządzie Gubern. Augustowskim, u P. Bukatego Delegowanego Banku w Augustowie i w Biurze Naczelnika Rancellarii Banku Polskiego.

Prezes, Radea Tajny, J. Tymowski.

Naczelnik Rancellarii, Radea Dworu, Lubkowski.

Dwie **MAPPY** pomiarowe, jedna dóbr Bobolie, druga dóbr Niegowy z przyległościami, w Powiecie Olkuskim leżących, zagubione lub zastawione zostały. Ktoby zwyż wymienione Mappy posiadał, bądź to sposobem zastawu lub innym, raczy dać wiadomość do Ignacego Schultza, w domu Nr 2170 przy ulicy Bonifraterskiej zamieszkałego, a stosowne wynagrodzenie, lub też wykupno tych Mapp, otrzyma; zwłaszcza, że takowe dla nikogo obcego, żadnego użytku nie przyniosą. — Tomasz Jarzyński, Dziedzic dóbr Bobolie.

BILETÓW z powinszowaniem Nowego Roku, w cenie od kop. 45 do kop. 90, za sztuk 100, dostać można w składzie Papieru A. Giwartowskiego et Co, przy ulicy Miodowej.



Handel trunków krajowych i zagranicznych w Kaliszu pod firmą M. R. ROSEN, w domu przy ulicy Maryańskiej pod Nr 77, zaopatrzony w wielkie zapasy **WIN** Węgierskich z lat różnych, w gatunkach wybornych, Reńskich, Szampańskich, i innych Francuzkich, z domów, z dobrego imienia znanych, poleca się względem Sz. Publiczności; zaręczając za ceny nader przystępne, rzetelność w stosunkach z interesantami, i wszelką punktualność.

SIANA pogodnie zebranego do parę tysięcy centnarów partja, jest do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Furmańskiej pod Nr 2704, u właściciela domu.

Znana z dokładności wszelkich robot z włosów, jako to: familijnych z pamiątek, rogów obfitości, drzew, bukietów i t. p.; oraz z krepy: fruktów na hafty, wstążeczek, axamitek, niemniej wszelkiego innego rodzaju wyrobów, jak figur ubieranych, i t. p.; oraz ściągów do litografii i kwiatów haftowanych z włóczki; a także haftów ze złota, sznelki na atlasie lub morze, udziela lekcje tychże robot każdego dnia od rana do południa. Wykonuje także portrety i lan-

szasty haftowaną robotą w guście malowideł. Obok tego udziela lekcje języka niemieckiego, i przyjmuje wszelkie obstarunki pomienionych robot. Wiadomość przy ulicy Podwal w domu Zejdlera pod Nr 482, na 2m piętrze od frontu.

OBLIGACJA Udziałowa na zł. 300 Serja 179 Nr 8950, zaginęła Wdowie Jetta Kempner, z rodziny Aszenkazy, w mieście Kempniu. Ostrzega się niniejszem każdego, aby takowej nie nabywał, gdyż zastrzeżenie w tej mierze w Banku Polskim uczynione zostało. Kto takową znalazł, zechce zwrócić ją P. S. J. Hopenblumowi przy ulicy Żabiej pod Nr 950 a, za nagrodą.



SUMMY oddzielne 7500, 6000 i 1800 rsr., są do umieszczenia na hipotekę Domów murowanych w Warszawie. — Jest również kilka Domów znacznej wartości, do sprzedania. Interesenci raczą zostawić adresy w Cukierni L. Tosio, obok Poczty, lub zgłaszać się w południe między 2gą a 4tą, do mieszkającego przy ulicy Solec Nr 2971, idąc z Tamki 4ty dom, po lewej stronie. — W. Bruck, A. G. i K. D. U.

Ktoby miał do zbycia **SZAFĘ** dużą na xiążki, ze drzwiami okratowanymi drutem mosiężnym, raczy się zgłosić przy ulicy Chmielnej pod Nr 1526, na 1sze piętro, do właściciela domu. — Tamże jest do sprzedania znaczna ilość **DRZWI** i **ORIEŃ** podwójnych, malowanych, z zamkami i okuciem; i kilka **RAM** różnego fasonu, roboty snycerskiej, pozłacanych.



Do Składu Herbaty Chińskiej, różnych Towarów Rosyjskich, Korzeni i Trunków zagranicznych, w mieście Powiatowem Łęczycy, w domu Nr 106, nadszedł znaczny transport **HERBATY** Chińskiej w różnych gatunkach: Czarnej z kwiatem, Żółtej i Zielonej, funt od rs. 1½ do rs. 9, w paczkach opatrzonych plombą i etykietą Składu; oraz Samowarów Tulejskich; Tac blaszanych i papiero; Noży stołowych i kuchenn; Miednic; Kłódek; Lichtarzy; Form do ciast; Młynków do kawy; Perfum i Pomady *Musatowa*; Laku w 6ciu gatunkach *Pligina*; Szkatulek do Herbaty; Cukierniczek; Herbatniczek; Szklanek szlifowanych; Naczyni fajanso; Parasoli; Cerat różnych; Luster; Świec stearyno; i wosko; Wyrobów z nowego srebra; Lakieru *Bogomołowa*; Rawjoru; Futer damskich i męskich; Ubowią damskiego i męskiego ciepłego; Groszku zielen; Makaronu włoskiego; Buljonu francuz; Konfitur suchych i smażonych; Grzebieni damskich, i t p. — Powyższe artykuły sprzedają się po cenach miernych. — G. Grydin 3ci.



Do Składu mego **HERBATY Chińskiej** i różnych Towarów *Rosyjskich*, i zarazem **Fabryki GRZEBIENI** przy ulicy Miodowej, pod filarami, w domu W. Dymańskiego, nadszedł świeży transport **HERBATY** Chińskiej w różnych gatunkach, oraz surowego i wyrobionego zagranicą materiału, jako to: **SZYLDKRETU, SŁONIOWEJ ROŚCI, GRZEBIENI** rozmaitego rodzaju i gatunku; **BIL** do Bilardu; **SZCZOTEK** i **SZCZOTECZER**. — Tamże przyjmują się tak reparacje, jakoteż i stare szyldkretowe Grzebienie w zamian. Cena wszystkiego, bardzo umiarkowana. — Afanasi Czyżjakow.

W domu przy ulicy Dzikiej pod Nr 2240 c, na 1m piętrze, są do nabycia troje **SRRZYPCÓW** w należytnym porządku, dobrze ogranych, i dwie **GITARY**, z których jedna misternej roboty, fabryki Paryżkiej;— oraz tamże potrzebna jest **PANNA** Niemka, do trudnienia się gospodarstwem.



Potrzebny jest **KUCHARZ**, o mil 10 od Warszawy. Wiadomość w pałacu Hr. Stanisława Półockiego pod Nr 415, w Sklepie Jubilera.— Tamże są do sprzedania: **KOLNIERZ** tumakowy damski, **CZAPKA** bobrowa, i dwa **STOLIKI** mahoniowe.



Ktoby potrzebował **POŻYCZKI**, lub miał do zbycia Summę lokowaną na Domu w Warszawie do wysokości rsr. 3,600, lub mniejszą; zechce się zgłosić do handlu Win i Korzeni, w domu pod Nr 968 przy ul. Granicznej, bez pośrednictwa faktorów.

Jest do sprzedania 1500 sztuk suchej **BROWARKI** sosnowej, w długości łokci 12, a w cienkim końcu 10 do 13 cali grubych, które mogą być dostawione do Warszawy na każde żądanie. Wiadomość przy ulicy Granicznej pod Nr 966, u P. Remna.



Jest do zbycia **LANDO** z wszelkimi pakunkami dogodnymi, z fabryki tutejszej wslawionej, w dobrym bardzo stanie, za cenę wielce umiarkowaną, przy ulicy Orlej pod Nr 802. Wiadomość każdego czasu, na 1m piętrze, lub na dole u właściciela domu.



Ktoby sobie życzył kupić albo wynająć miesięcznie, **FORTEPIAN** o 6u oktawach do uczenia, raczy się zgłosić do Rajczaka, przy ulicy Nowy-Swiat pod Nr 1318, naprzeciw ulicy Śto-Krzyżkiej, na dole.



Dnia 2 b. m. zginął na ulicy Miodowej, **PIESER** z rasy angielskiej, zupełnie czarny, z małą na piersiach łatką białą, ledwie znaczną, cały kudłaty, jeszcze młody. Kto da o nim wiadomość do pałacu Lubieńskich przy ulicy Królewskiej, do Wojciecha Bartmańskiego, otrzyma nagrody Rsr. 6.



Onegdaj zginął **PIES** biały, z długą sierścią, złotemi uszami i dwoma złotemi plamami. Ktoby o nim powziął wiadomość, niech udzieli pod Nr 2313, do P. Köller, za przyzwolitą nagrodą.

Z Kantoru Zleceń przy ulicy Wierzbowej Nr 473 c.

Jest do wydzierżawienia **KARCZMA** wraz z Stajnią i Mieszkaniem, od Nowego roku, za rogatką Petersburgską, na Pelcowiznie, 5 wiorst od rogatek Petersburskich; życzący, poweźmie wiadomość na gruncie, u Karola Bajer.

Potrzebna jest **PIWNICA** dość obszerna, sucha, w środku miasta, każdego czasu do najęcia. Ktoby takową posiadał, raczy zostawić adres u Szwajcara Hotelu Niemieckiego.

AGRONOM praktycznie doświadczony, z Szlaską, posiadający chlubne świadectwa, życzy się umieścić w Ekonomji, lub w jakiej Fabryce, albo też w Kantorze. Potrzebujący, zostawi swój adres w powyższym Kantorze.

OSOBA uzdatniona w rachunkowości i w języku rosyjskim, życzy być pomocą w tych przedmiotach jako też przyjmuje wszelkie, rękopisma do tłumaczenia w obu językach. Życzący sobie podobnej osoby, zechce zostawić adres w Kantorze Zleceń.

Dziś rano zimna stopni 2. Wzoraj w południe 1.

Dziś rano wysokość wody na Wiśle stop 4 cali 8.

TEATR WIELKI. Jutro, *Jeziro Wieszczek*.

Cukiernia de Louis Rudolph, przy ulicy Długiej, w domu po Paulińskim pod Nr 592, zawiadamia Szan: Publiczność, o zwrócenie uwagi, iż codziennie w tejże Cukierni dostać można świeżych **CIAST** orzechowych i makowych po kop: sr: 5; rozma-

tego gatunku **CIAST** (Baisées) waniliowych, różowych i czekoladowych, podług wagi 300 do 400 sztuk na jeden funt, po k. 60; **KARMEŁKÓW** dla zdrowia i innych wszelkich gatunków, od k. 30, do k. 45 i 60; **KARMEŁKÓW** 24 sztuk za k. 3; **CZOROLADY** funt od kop: 20 do k. 90; **SYROPU** kapilerowego, Baszczka od k. 22 1/2 do k. 45; i przy terażniejszej porze zimowej, codziennie po raz 3, świeże **KASZTANY**, funt po k. 45; **DRZEWA** brzoźowego do herbaty na sztuki od k. 7 1/2 do k. 45; na co upraszam o odwiedzanie Cukierni mojej.— de Louis Rudolph.



W wielkiej **MENAZERJI** P. Praüsch, znajdują się **TYGRYSY**, **PANTERY**, **HJENY**, **WEŻE**, **KROKODYLE**, **KON** rogaty (Gau), Mały wszelkich gatunków.— Karmienie Zwierząt codziennie o godzinie 3ej i 5ej po południu.— **ORANGUTANG** jest zawsze do widzenia.— i **ANATOMICZNE MUZEUM** z Paryża i Florencji zawiera Zbiór wielce zajmujący i kompletny, złożony z preparatów woskowych podług natury wyrobionych, przez najpierwszych Mistrzów biegłych w tej sztuce, pod szczególnym kierunkiem znakomitych i z tym przedmiotem obeznanych Profesorów z Paryża i Londynu. Systematyczny porządek w ustawieniu Gabinetu, tak, że pojedyncze i więcej skomplikowane przedmioty, stopniowo po sobie następują, przedstawia mniej świadomemu tej nauki, jednym rzutem oka, łatwość pojęcia swego wewnętrznego organizmu. Właściciel uprasza zatem Szan: Publicz: iżby takowe licznie odwiedzać raczyła, zapewniając, że nikt bez zadowolenia nie odejdzie.

Z okazji postu Adwentowego, pospieszam najusłuźniej zawiadomić wysoką Publiczność, iż w zakładzie moim Nr 572 przy uli: Długiej, naprzeciw b. Arsenalu, można mieć Obiady postne, z tą samą akuratnością i gustem przyrządzane, jak znać i już 25cio-kopiejkowe Obiady zwyczajne; na Śniadania i Kolacje, oprócz wszelkiego rodzaju mięsnych potraw, Ryby na różne sposoby: gorąco, zimno i pasztetowo, oraz Węgorz marynowany po tryestku, słynny pewnością w użyciu i delikatności smaku.— F. Jurkowski.

Mam honor zawiadomić Szan: Publiczność, iż w **TRAKTJERNI** mojej pod Nr 747 przy ulicy Elekoralnej i Orlej, dostać można Śniadań, Obiadów i Kolacji, po cenach jak następuje: Obiad k. 18; zaś miesięcznie za biletami rs. 4 k. 50. Za porcję Śniadania lub Kolacji k. 10. W Niedzielę i Czwartki, na Śniadania dostać można **FLARÓW** dobrze sporządzonych.— Elżbieta Bielecka.

BROWAR

PORTERU I PIWA BAWARSKIEGO

J. G. SCHAEFER ET COMP.



Podaje swym miejscowym, jakoteż na Prowincji zamieszkałym PP. Odbiorcom, iż



SPRZEDAŻ

PIWA BAWARSKIEGO

z świeżej fabrykacji,
NA NACZYNIACH
z dniem 12tym Listopada r. b. rozpoczęła się.

Sprostowanie.— W Nrze 319 Kurjera, na 1szej stronce, 2giej szpalcie, 31szym wierszu, zamiast: przymierza i tam, czytają: i po spływie wód, tam, etc.